

Tytuł: „Jak Michał nie zjadł  
michałka”



Autor: Piotr Wajnarowski 3d



Wojciechowi  
"Michał"  
Michał

Dawno temu chłopiec o imieniu  
Michał poszedł do sklepu kupić  
swoje ulubione michatki. Kupił  
ich pół kilo. Wrócił do domu  
i zaczął jeść. Jedem michatek  
nie chciał być zjedzonym.



autor: Piotr Wójcicki



Wystroczył się i uciekł. Michał się  
zdemorwował i zaczął go gonić.

Michatek uciekał szybko, a Michał  
biegł za nim aż do piwnicy. Nie  
doganił go, bo michatek ukrył  
się w miznej dziurze. Michał



czekał chwilę, a że zrobiło się ciemno  
musiał wrócić do domu. Było już  
późno i Michał poszedł spać.

Na drugi dzień Michał spakował  
plecak do szkoly i na drugie  
śniadanie zabrał dwie golfy.





Michalek poczuł zapach słodkiego  
gofra i wskoczył do plecaka, a tego  
Michał nie wzięt. I tak dwa  
Michały poszły do szkoły. Na  
przerwie Michał chciał zjeść gofra,  
otworzył plecak i tam zobaczył  
michalika, który mu wczoraj



uciekt. Michał się ucieszył, że go  
wreszcie zje, ale ten znowu mu  
uciekt. Biegnął do wyjścia, a Mi-  
chał za nim. Michalek pobiegnął  
do sklepu i tam Michał go  
złapał. Wtedy pomyślał, że  
on jest inny niż wszystkie michaliki





Zabrał go ze sobą i wrócił do szkoły. Po lekcjach wrócił do domu z miśkami w plecaku. Już nie chciał go zjeść. Nie miał ochoty na żadne miśki.



Obudził się późnym wieczorem. Na biurku było pełno papierków po cukierkach i jeden cały miśki w papierku. Właśnie ten jeden nie został zjedzony, bo Michał nie zdażył go zjeść, bo zasnął z przejedzenia. I on właśnie mu się przypomniał.

